

orkach, dnia 22-11-46. Szkoła powszechna № 2.

Wypracowanie.

owia, zbiorowe mogiły.

Było to dnia 23 kwietnia 1944 r. w dzień targowy (w sobotę),
ok. 1000 przed południem. Zajechało auto pod węgierskie, koło
a, z więźniami polskimi zabranymi kilka miesięcy temu.
to ich 10-ciu Gorzał, Baran, Szuka, Masek i inni z pobliskich
owości. Gorzał, Szuka i dwóch innych zabrani byli z ulicy
icznej. Baran był więziony z domu od chorej żony i dziecka
kę zabrali, gdy wracali od pracy. Gdy ich wyprowadzili
ta byli skuci w kajdany i zbroczeni krewią. Ustawili ich pod
w pobliżu młyna, w szeregu. Dwie wojska rozeszła się po okolicy
zając, aby nie napadły oddziały partyzanckie i nie odebrały
więźniów. Druga część wojska rozeszła się po ulicach.
domów wyprowadzali ludzi, aby przyglądali się egzekucji.
ypierw komendant odzyskał im wyrok śmierci. Po odzyskaniu
i rozkaz oficer niemiecki, aby uklekli pod górą. Gdy już
bierze maszykowali broń do strzału, Gorzał pierwszy krzyknął
za nim wszyscy skawarczy. "Śniek żyje Rzeczpospolita Polska".
dy zaczęli 3-ci raz swój okrzyk, na rozkaz oficera niemieckiego
adły strzały i wszyscy 10-ciu runęli na ziemię. Jeder z wer-
ruców, Guszczuk, podchodził do każdego i dawał karolemu
o 2 strzały. Kilku starszych wojskowych siało do auta
pjechało kobaczyć miejsce gdzie mieli ich pochować. Gdy wrócili,
żali ludziom łupy pokłasić na furmanki i zawieźć na koniach
mentarz, sta miejscu nakazali ludziom wykopać doły i pogrzebać
raconych. Jeder był jeszcze żywy. Polacy dawali pieniądze Niemcom

aby zgodzili, lecz oni nie chcieli. Gdy Wiarek Szadziecki wraz z polską
armią, wypędzili przez Niemca, wszystkich tych bohaterów wykopano
pochowano na cmentarzu bohaterów. W tym miejscu, gdzie ich
strzelano i gdzie byli pochowani, postawiono kamienie, aby mówili
niechodni o okrucieństwie Niemców.

Siczyk Jerzy J. J. A